Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 78. Środa 5 Kwietnia 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Drużyny strzeleckie.

Sosnowiec, 5 kwietnia.

W roku 1909 powstały we Lwowie, następnie rozszerzone na znaczną część terytorjum obecnej Rzeczypospolitej, Drużyny strzeleckie, jako organizacja, która niezależnie od stosunku politycznego do zarysującej się już wówczas wojny, postawiła sobie za cel przygotowanie sił zbrojnych do walki o Polskę. Pierwszym komendantem organizacji „Drużyn" był obecny generał podpor. Norwid-Neugebauer, drugim autor „Terenoznawstwa" i „Wojska polskiego na wschodzie 1914—1920 r." podpułk. H. Bagiński (J. Chłopski) ostatnim obecny gen.-ppor. M. Żegota-Januszajtis.

Drużyny spełniły ważną rolę, ponieważ z tego środowiska wyszła inicjatywa do założenia harcerstwa, one wpłynęły pośrednio na powstanie w „Sokole" „drużyn ćwiczebnych" pod kierunkiem obecnego gen. J. Hallera i oddziaływały na „Związek strzelecki" w kierunku prowadzenia prac wojskowych, o ile możności, zdala od ruchów politycznych.

W czasie wojny wychowankowie „Drużyn strzeleckich" wzięli udział w tworzeniu polskiej siły zbrojnej po obu stronach frontu. Liczba zorganizowanych „drużyniaków" dochodziła w r. 1914 do 12 tysięcy osób.

Znaczenie organizacji strzeleckich jest rozumiane na zachodzie. Dowodem tego ruch strzelecki, który rozwinął się we Francji, Anglji, Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, Szwecji, Włoszech, księstwie Monaco, Szwajcarji, Czecho-Słowacji, Hiszpanji, Portugalji, Belgji, Holandji i Japonji. Przedstawiciele związków tych państw wzięli udział w międzynarodowym zjeździe strzeleckim w Paryżu dnia 16-go kwietnia 1921 roku, gdzie utworzono międzynarodowy związek organizacji strzeleckich, którego prezesem został b. przewodniczący „L'union des Societes de lir de France" p. Merillon.

W Finlandji do organizacji wojskowej tak zw. Skydskarze, pozostającego pod naczelnym dowództwem prezydenta Rzeczypospolitej należy około sto tysięcy osób, na 3 miljony obywateli państwa. W Polsce liczba objętych ruchem wychowania fizyczno-wojskowego jest minimalna, mimo, iż położenie geograficzne Rzeczypospolitej jest pełne niebezpiecznych raf, o które nasz statek państwowy łatwo rozbić się może i mimo, iż wydatki na cele armji — skutkiem szału oszczędnościowego naszych polityków i prasy redukują się coraz bardziej. Niefrasobliwość ogarnęła masy. Cele życiowe zredukowały się do hasła, trafnie uchwyconego przez ś. p. Marcina Ejsmonta: „Mniej pracować, więcej brać, więcej jeść i mieć tani sklep".

Obecnie w Warszawie z inicjatywy pp. B. Jawnuta, St. Sasorskiego, Z. Kukawskiego, St. Samsonowicza i in. powstał komitet organizacyjny „Związku drużyn strzeleckich", złożył do zatwierdzenia statut i bezpośrednio po otrzymaniu odpowiedzi z min. spraw wewn. przystępuje do pracy. Inicjatorowie „drużyn" wychodzą z tego założenia, że „nie mając granic umocnionych przez naturę, umocnić je musimy przez wytworzenie silnej spójni wewnętrznej, przez wytworzenie potężnego ustawicznie czujnego pogotowia narodowego, które mocą swą i sprawnością, nakaże sąsiadom szacunek i od wrogich odstręczy ich zamiarów".

Słusznie piszą inicjatorowie w cytowanej wyżej odezwie, że do obrony granic państwa w pierwszym rzędzie powołana jest armja. Nie może być ona jednak tak liczna, jak tego wymagają rozległe nasze granice. Bronić swej niepodległości wraz z armją musi naród cały. Musi być do tego odpowiednio przygotowany. Do istniejących już organizacji fizyczno i

wojskowo wychowawczych jak „Sokół“ i „Związek strzelecki“, „Drużyny strzeleckie“ nie chcą się odnosić nieprzyjaźnie, uważając, że „interes państwa wymaga, aby całe społeczeństwo weszło w ramy organizacji wojskowo wychowawczych“ i że celem „drużyn“ jest dotrzeć tam, gdzie dla różnych względów istniejące już organizacje dojść nie mogły lub nie potrafiły“.

Podtrzymując myśl inicjatorów „drużyn“ wraz z nimi wołam: „Niechaj powstaną te szkoły rycerskie, co tężyznę ducha i ciała wyrobią, wiedzę wojskową w narodzie rozszerzą, cnoty obywatelskie potężnie rozniecą, świadomość interesów państwowych rozbudzą, karność narodową głęboko zaszczepią, ducha organizacyjnego skrzepią i umocnią.

(—) J.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rząd polski wystosował notę do sowietów, w której stwierdza, iż w rok po podpisaniu traktatu ryskiego, rząd sowiecki nie spełnił przyjętych zobowiązań. Nota domaga się, by sowiety wreszcie przystąpiły do zrealizowania warunków traktatowych.

— Regent węgierski Horthy i prezes ministrów Bethlen, wysłali do ekscesarzowej Zyty depesze kondolencyjne. Rząd ogłosił ogólną żałobę w dniu pogrzebu Karola Legitymiści węgierscy ogłosili, że uważają najstarszego syna Karola, Ottona, za prawowitego jego następcę.

— Delegacja sowiecka przejechała przez Berlin do Genui.

— W Moskwie został zaaresztowany patrjarcha Tychon za opór przeciwko rekwizycji cerkiewnych kosztowności. Równocześnie na prowincji rozpoczęły się masowe aresztowania popów.

— Dziennik rzymski „Il Temps“ podkreśla rolę i znaczenie Polski na konferencji genueńskiej.

— W Bukareszcie otwarto konferencję państw naddunajskich Udział w niej biorą; Węgry, Rumunja, Czechosłowacja, Austrja, Jugosławja, Niemcy i Bułgarja Treścią obrad będzie sprawa żeglugi na Dunaju

— Min. Skirmunt został odznaczony w Paryżu wielką wstęgą legji honorowej

— W wywiadzie, udzielonym na wyjezdnem z Paryża korespondentowi „Rzeczypospolitej“, oświadczył min. Skirmunt, iż jest zadowolony z pobytu w Paryżu. W sprawie Wilna Francja stoi na stanowisku rządu polskiego. W sprawie Genui oświadczył minister, iż osiągnięto zupełne porozumienie w sprawach wspólnego stanowiska Polski, państw bałtyckich i m ententy. Co do ostatniej konferencji w Rydze, to zdaniem ministra, uchwały te nie są ostateczne.

— W Warszawie utworzył się komitet ze stu członków z naczelnikiem państwa jako protektorem na czele, celem wzniesienia w stolicy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, zwróconego Polsce przez sowiety.

Aresztowanie paskarzy mięsnych w Warszawie.

Warszawa, 4 kwietnia.

Na zlecenie okręgowego urzędu do walki z lichwą aresztowano w Warszawie sześciu paskarzy mięsnych: 1) Arona Landmana, 2) Marcina Szymańskiego, 3) Czesława Szymańskiego, 4) Antoniego Gettla, 5) Feliksa Zelińskiego i 6) Belesława Kulczyckiego Wymienieni lichwiarze uczynili zmowę. by wstrzymać zakup mięsa i w ten sposób wymóc na władzach podwyższenie cen na mięso.

Rząd postanowił podjąć bezwzględną walkę z hjenami żywnościowymi.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

5	Dziś Wincentego.
środa	Jutro Wilhelma.
	Wsch. słońca 6 m. 39
	Zach. 6 m. 49

Ze związku byłych wojskowych w Sosnowcu.

Związek byłych wojskowych wkroczył na właściwą drogę rozwiązania sprawy zatrudnienia bezrobotnych byłych wojskowych. Przy związku powstała rada gospodarcza, do której weszli po prezydent Niernsee, ławnik Wolf, dyrektor Włodzimierz Schoen, inż Przedpełski i dyrektor Rayski

Rada gospodarcza ma się zająć zbieraniem funduszów i otwarciem po porozumieniu z zarządem byłych wojskowych przedsiębiorstw, które zatrudniłyby, jeśli nie wszystkich, to przeważną część byłych wojskowych.

Narazie zakupiono dla byłych wojskowych piekarnię, która się pomyślnie rozwija.

Na ostatnim posiedzeniu rady gospodarczej i zarządu Związku załatwiono następujące sprawy.

Mieszkanie dla zarządu Związku zaofiarował pan Włodzimierz Schoen i przyrzekł w ciągu dziesięciu dni oddać to mieszkanie do dyspozycji zarządu.

Sprawa uruchomienia warsztatu malarskiego została rozwiązana w ten sposób. że dyrektor Włodzimierz Schoen udzielił pożyczki w wysokości 160 tysięcy marek na zakup dla malarzy potrzebnych przyrządów. nie rozstrzygnięto na razie sprawy lokalu, w którym zakład malarski ma być pomieszczony

Palącą sprawę lokalu na sklepy czy to dla sprzedaży papierosów, czy pieczywa postanowiono na razie rozstrzygnąć przez wybudowanie kilku kiosków w mieście. Pan ławnik Wolf wyjaśnił, że projekty budowy kiosków już zostały przez wydział budowlany złożone do rady miejskiej i z chwilą zatwierdzenia tych projektów magistrat do budowy kiosków przystąpi Oby rada miejska, uwzględniając, że okres budowlany szybkim krokiem się zbliża, zechciała jak najśpieszniej wydać swoje approbatur.

Postanowiono wreszcie zakupić warsztaty mechaniczne kosztem 3 miljonów marek i jak najspieszniej je uruchomić.

Dalej postanowiono zwrócić się do towarzystwa sosnowieckiego z prośbą o odstąpienie placu pod cegielnię.

Życzyć należy, by zamierzenia grona ludzi dobrej woli znalazły poparcie wśród szerszego ogółu i by w ten właściwy sposób sprawa pomocy dla byłych wojskowych została zrealizowana.

Danina państwowa. Do dnia 31 marca r. b. wpłacono do kasy magistratu w Sosnowcu dobrowolnie bez przymusu marek 38 788 107 — daniny państwowej od patentów, nieruchomości i lokali.

Jednocześnie magistrat przypomina, że w dniu 6 kwietnia r. b. upływa termin wpłacenia I ej raty daniny od lokali, a w dniu 21 kwietnia r. b. drugiej raty od patentów i nieruchomości. Po tym terminie zarządzone zostanie przymusowe ściąganie należności, które pociągnie za sobą oprócz kary za zwłokę, znaczne koszty sekwestracyjne

W interesie zatem płatników leży wpłacenie daniny, przed wspomnianym powyżej terminem.

Poza tem, o ile pierwsza rata daniny od patentów i nieruchomości nie zostanie wpłacona przed 7 kwietnia r. b., to po tym terminie doliczona będzie kara za zwłokę w wysokości 10 proc. sumy podlegającej wpłaceniu.

Poświęcenie nowego banku. Jak to już donieśliśmy w niedzielnym numerze, odbyło się w ubiegłą sobotę uroczyste otwarcie i poświęcenie oddziałów górnośląskiego banku handlowego w Sosnowcu i Katowicach Uroczystości poświęcenia oddziału sosnowieckiego dokonał ks. proboszcz Plenkiewicz, na którego ręce dyrekcja złożyła dwieście tysięcy marek na miejscowy dom niemowląt. Za tak piękny czyn obywatelski należy się dyrekcji pełne uznanie. W Katowicach aktu poświęcenia dokonał tamtejszy ks. prob dr. Kubina, wygłaszając zarazem b. ciekawe i pełne trafnych myśli przemówienie.

Po poświęceniu dyrekcja przyjmowała liczne grono zaproszonych gości w domu Katolickim. Wśród serdecznego nastroju i licznych przemówień, z których na szczególną uwagę zasługiwała mowa dyr. Nowakowskiego, zebranie przeciągnęło się do wieczora. Z gości sosnowieckich obecni byli m. i. ks. prob. Plenkiewicz, dyr. filji P. K. K. P. p. Swistun i p. J. Drzewiecki, który witał nową placówkę polską imieniem m. Sosnowca, oraz reprezentant red. „Iskry“.

Z kinematografów. Szósty z kolei znakomity film wytwórni Goldwyn Pictures wyświetla kino „Zacisze“ p. t. „W Płomieniach Sahary“. Potężny i pulsujący żywą krwią, ubarwniony gorącym wschodnim kolorytem dramat przenosi widza ze świetnych pałaców arystokracji angielskiej w barbarzyński splendor niezgłębionego w swych sekretach starego Egiptu, w chwili wybuchu powstania tubylców, przeciwko okupacji angielskiej.

Zarówno fabuła, jak reżyserja Reginalda Barkera oraz skończona technika gry wykonawców czynią z tego filmu dzieło iście fascynujące Niemałą sensacją jest główny bohater dramatu (Lon Tellegen) bezsprzecznie najpiękniejszy mężczyzna, jakiego widziano dotąd w ramach ekranu

Z cechu ślusarskiego. Na mocy postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 31 grudnia 1816 r. oraz osnowy postanowienia o zgromadzeniach komisji województwa mazowieckiego z dn. 30 czerwca nr. 1695, w dn. 1 kwietnia delegowany urzędnik magistratu, Tadeusz Jerzykowski, przybył do zebranych na zgromadzenie cechu ślusarskiego przy ul. Sienkiewicza nr 8 i zarządził nowe wybory na następne trzechlecie. W myśl art. przytoczonego powyżej postanowienia, delegat, jako przewodniczący, do stołu prezydjalne-

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

107.

XXIX.

— Co czynić zatym?—pytała Łucja ze złożonymi błagalnie rękami

— Pozwól pani chwilę... chcę zadać ci jeszcze parę zapytań... Czy ta, którą nazywasz matką Elizą—wyrzekł po krótkim milczeniu, nie wyjawiła ci nigdy, kim jest rzeczywiście?

— Nie rozumiem, o co pan pytasz?

— Czy nie powiedziała ci swego prawdziwego nazwiska?

— Nie, panie.

— Nazywała się więc?

— Elizą Perrin

— Pod tym nazwiskiem inne się kryło.

— Inne? — powtórzyła Łucja ze zdumieniem

— Tak, pani. Potrzeba ci będzie udać się do prefektury policji.. tam tylko odnaleźć będziesz mogła wierną swą przyjaciółkę.

— Pan mnie przerażasz! — zawołało dziewczę, zrywając się z miejsca. — Miałażby matka Eliza rzeczywiście popełnić jaką zbrodnię?

— Nie wiem tego, lecz mogę panią upewnić, że Eliza Perrin pod innym nazwiskiem została skazana na dożywotnie więzienie Uciekła ona z więzienia centralnego w Clermont i nazywa się rzeczywiście Joanną Fortier.

Łucja zachwiała się i zbladła.

— Joanną Fortier?—wyjąkała stłumionym głosem; — pan powiedziałeś, że ona nazywa się Joanną Fortier?..

— Tak, pani.

Dziewczę wydało okrzyk rozpaczy.

— Moja matka! —wołała, załamując ręce — Ona więc jest moją matką... moją matką niesłusznie skazaną.. Lucjan mi to niegdyś powiedział... matką, cierpiącą za zbrodnie drugiego! Ach! otóż wiem teraz, dlaczego ją tak kochałam!. Rozumiem teraz te jej tkliwe starania.. jej niewyczerpaną dla siebie miłość! Och! moja matko . moja ty biedna, ukochana matko!.. i znów cię pochwycili nanowo i uwięzili . i nie zobaczę cię więcej! Ależ to straszne, panie, to przerażające! - dodała, zwracając się do Jerzego. — Musi przecież istnieć jaki sposób ujawnienia o jej niewinności w tych zbrodniach, jakiś środek jej ocalenia! Panie! pan jesteś adwokatem.. człowiekiem, pełnym uczuć szlachetnych . widzę to, bo oczy twoje napełniają się łzami.. panie, błagam cię na kolanach, ocal mą matkę!

Nagle otwarły się drzwi gabinetu Edmund Castel, Lucjan i Raul w progu się ukazali.

— Mój opiekun! — zawołał J rzy.

— Lucjan! — szepnęło dziewcze, cofając się z trwogą

Labroue podbiegł ku niej, a pochwyciwszy ją w objęcia, przycisnął do piersi, szepcąc:

— Łucjo.. droga, ukochana Łucjo.. nie traćmy nadziei!

— Bóg cię tu przyprowadził! —zawołał Edmund Castel, zbliżając się do niej.

— Przyszła mi oznajmić o zniknięciu Elizy Perrin — rzekł Jerzy.

— Znajdziemy ją.. bądźcie spokojni!..—odparł artysta.

Łucja podeszła ku drzwiom, chcąc odejść.

— Zostań pani, proszę... — zawołał Edmund — będziesz świadkiem ważnych, a z bliska obchodzących cię wypadków

— Ważnych wypadków? — powtórzył Darier — Co to ma znaczyć, opiekunie?

— Drogi mój chłopcze! — rzekł Edmund Castel wzruszonym głosem — dziś kończysz dwudziesty piąty rok życia. Dziś mam wypełnić ostatnią wolę człowieka, który czuwał nad twym niemowlęctwem i powierzył mi nad tobą opiekę

Łu Edmund, dobywszy z kieszeni portfel, wyjął zeń list z wielką czarną pieczęcią i podał takowy Jerzemu, mówiąc:

— Przeczytaj go, proszę... przeczytaj głośno, a ty. Łucjo Fortier, posłuchaj..

Jerzy. wziąwszy list drżącą ręką, nie miał odwagi rozłamać pieczęci.

— Czytaj!—powtórzył artysta.

Młodzieniec, rozdarłszy kopertę, czytał co następuje:

„Ukochany mój Jerzy.

„W miesiącu wrześniu 1861 roku, uboga kobieta wraz z małym chłopięciem, przybyła do mnie na probostwo de Chévry. Nieszczęśliwa ta była ścigana za potrójną zbrodnię. morderstwa, kradzieży i podpalenia. Nazywała się Joanna Fortier“

— Boże mój, Boże! - zawołała Łucja, wybuchając płaczem.

— Ach! drogi opiekunie.. — rzekł Jerzy, wzruszony łkaniem dziewczyny! - jesteś bezlitosnym! Spójrz na jej łzy. Dlaczego każesz mi wobec niej czytać ten list?

— Mam ważne powody, ażeby ów papier został odczytanym w jej obecności - odrzekł artysta.. Chcę, ażeby słyszała to wszystko, ponieważ żywię dla niej wiele szczerego współczucia, chcę ją uczynić szczęśliwą, mimo, iż chwilowo wyrazy listu boleść jej sprawią Czytaj więc, proszę, dalej.

„Joanna Fortier — czytał Jerzy — zaprzysięgła mi na życie swojego dziecka, iż była niewinną w tych zbrodniach Prawda, jaśniejąca w jej spojrzeniu, w dźwięku głosu, w wyrazie twarzy, stwierdzała przysięgę nieszczęśliwej Uwierzyłem jej i wierzę do obecnej chwili niezachwianie.

Och! zacne serce... — szepnęła Łucja.

— Wzniosła dusza! — dodał Lucjan Labroue.

— Czytaj! —rzekł Edmund powtórnie.

Jerzy ciągnął dalej:

„Cóż jednak mogłem uczynić, przeciw tylu dowodom, jakie zdawały się nie ulegać zaprzeczeniu? Nic... nic... niestety! Sprawiedliwość ludzka iść musi swym torem. Joanna Fortier, uznana za winną na wszystkich trzech punktach oskarżenia, skazaną została na dożywotnie więzienie.“

Łucja ukryła twarz w dłoniach.

— O! biedna matko!.. — szeptała — niewinna, a tak ciężko osądzona.. Biedna moja matko!

Jerzy czytał:

„Mimo tylu przygniatających dowodów i wyroku, wydanego przez zgromadzenie sędziów, nie zmieniłem mojego przekonania. Dla mnie Joanna Fortier pozostała męczennicą, ofiarą błędu sądzących.

„Chcąc wynagrodzić, o ile było w mej mocy, tę ludzką niesprawiedliwość. doradziłem mej siostrze, aby przyjęła za własne dziecię, syna Joanny Fortier.

„Uczyniła to i przy akcie adoptacji nadała mu nazwisko Jerzego Darier.

Potrójny okrzyk zdumienia wybiegł jednocześnie z piersi Jerzego, Łucji i Lucjana Labroue

c. d. n.

go zaprosił na asesorów p.p. Józefata Kruszyńskiego i Józefa Bielskiego i zarządził wybory tajne za pośrednictwem kartek.

Po skończeniu wyborów i obliczeniu głosów, otrzymano następujący wynik:

1) Józef Bielski, wybrany większością głosów jako starszy. 2) Kazimierz Tymoszuk, wybrany większością głosów jako podstarszy. Poczym przewodniczący ogłosił Józefa Bielskiego za starszego i Kazimierza Tymoszuka za podstarszego cechu.

Nowowybrani w myśl art. 6 wobec przewodniczącego i całego grona zebranych wyborców złożyli solenne przyrzeczenia, jako sumiennie i podług przepisów urząd swój sprawować będą.

Narzeczony złodziejem. August Okoń z Szopienic skradł swej narzeczonej Janinie K., Sosnowiec, Ostrogórska nr 18, zegarek srebrny z branzoletką, wartości 20 tys. mk. i umknął. Dochodzenie w toku.

Szczury kolejowe. Za kradzież węgla z wagonów na st. Sosnowiec pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Antoniego N z Sosnowca.

— Za systematyczną kradzież jęczmienia z wagonów kolejowych na st. Sosnowiec policja zatrzymała mieszkańców Sosnowca Stanisława P. z Dąbrowy, Józefa B. z Sosnowca i Emilję Sz. z Sosnowca. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Wróg marek polskich. Jakub Moszkowicz z Sosnowca, Pańska nr. 12, wczoraj na stacji kolejowej rozmyślnie podarł i rzucił 10 mk. polskich Sprawę skierowano do sądu pokoju.

Odczyt. Staraniem T wa wykładów powszechnych w Dąbrowie, w czwartek, dn 6 b.m. odbędzie się w szkole nr. 1 przy ul. 3 maja odczyt p St. Piotrowskiego, p. t Litwa a Polska.

Mazepa. Uczniowie szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie odegrają w czwartek Mazepę. Przedstawienie to odbędzie się wyłącznie dla dziatwy szkolnej, natomiast w piątek ten sam utwór odegrany będzie dla dorosłych.

Dochód z obydwuch przedstawień przeznaczono na samopomoc powyższej szkoły.

Dzikie stosunki. Na stacji w Dąbrowie panują w dalszym ciągu porządki, jakich nie było nawet za czasów rosyjskich

Przy kasie biletowej nikt się nie troszczy o utrzymanie jakiegokolwiek porządku, to też publiczność tłoczy się, denerwuje i w rezultacie kilka osób nie dostaje biletów, natomiast tragarze, czyli tzw. numerowi mają specjalny przywilej podchodzenia do kasy z drugiej strony i nabywania każdej żądanej ilości biletów, co przynosi mu niezły dochód.

Władze kolejowe, zajęte polityką, lub prywatnymi interesami nie mają czasu na zajmowanie się takimi drobiazgami, które w rzeczywistości wprowadzają anarchję i wyrabiają nam u obcokrajowców jaknajgorszą opinję.

Słuszna uwaga. Z powodu wypadków pokąsania przez wściekłe psy mieszkańców m. Dąbrowy jeden z naszych czytelników nadsyła w tej sprawie bardzo słuszne uwagi

„Po Sosnowcu włóczy się tyle psów, jak chyba ani w jednym mieście Rzeczypospolitej, Psy urządzają sobie gromadnie „psie orgje“ po ulicach najruchliwszych nawet, gryzą się, szczekają, i trzeba tylko zdarzenia, aby jeden z licznej psiarni sosnowieckiej dostał wścieklizny, a niebezpieczeństwo utraty życia zagrozi kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu naszym obywatelom.

Dlaczego magistrat naszego miasta nie wydaje polecenia, aby właściciele psów sprawili im kagańce? Dlaczego psy dotychczas są nieopodatkowane? Czychodzi tu o zaszczyt zyskania dodatkowej nazwy „psiego miasta“? Dziś Sosnowiec szybko kroczy ku temu przydomkowi.

Z sądu okręgowego.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywane były następujące sprawy:

1) Marcina Pietruszewskiego, lat 53, syn Jakóba i Marjanny, oskarżonego o to, że w czerwcu 1921 r. w Sosnowcu, mając dozór nad nieletnimi dziećmi swoimi Zofją, Leokadją i Marją, znęcał się nad nimi, bijąc je pięściami i kawałkiem żelaza. Sąd wyroku nie wydał, z powodu niestawiennictwa świadków.

2) Stanisława Hoflera, lat 47, dozorcy kopalni „Paryż“ na kol. Koszelów, oskarżonego o to że w nocy z dnia 16 na 17 października 1921 roku zabrał w celu przywłaszczenia własność ruchomą skarbu państwa, a mianowicie: 58 sztuk szyn kolejowych, położonych na torze sączewsko-grodzieckim. wartości ponad 10 tys. mk. Sprawa została nierozpatrzona, z powodu niestawienia się oskarżonego.

3) Mendla Szterna, lat 37, oskarżonego o to, że dnia 10 sierpnia 1921 r. na stacji kolejowej Dąbrowa Górnicza skłaniał pomocnika zawiadowcy ruchu Gustawa Sajdaka za pomocą wręczonego mu podarunku 100 mk. pol, do przyśpieszenia wysłania wagonu ze skórami do Wolbromia. Wyrok nie zapadł z powodu niestawienia się oskarżonego.

4) Wincentego Piłata, który obraził kierownika urzędu pośrednictwa pracy. Sprawę odroczono z powodu niestawienia się oskarżonego.

5) Piotra Wiśniowskiego, oskarżonego o kradzież garderoby Józefowi Kostasikowi, oraz Abrama Borucha i Awnera Pfefera którzy skradzione rzeczy ku pili,Sąd sprawę odroczył z powodu niestawienia się oskarżonego.

6) Zygmunta Klimkiewicza, oskarżonego o kradzież wyrobów tekstylnych towarzystwu akcyjnemu „Zawiercie“. Sąd sprawę odroczył z powodu niestawiennictwa świadka.

7) Franciszki Pietruchowej i Antoniego Konieczko, oskarżonych o kradzież 6 sznurów korali Tekli Kryczek z Wygiełzowa. Sąd sprawę odroczył z powodu niestawiennictwa świadka.

8) Korneli Suskiej, oskarżonej o przywłaszczenie powierzonych jej rzeczy. Sąd pokoju niedopatrując się winy, oskarżoną uniewinnił; sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

9) Michała Szpicberga, oskarżonego o antysanitarne utrzymywanie zakładu fryzjerskiego, którego był właścicielem, za co. na zasadzie art. 138 k. k. sąd pokoju skazał go na 500 mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu. Sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

10) Franciszka Vetuianiego, który jadąc bez biletu wzbraniał się zapłacenia kary, jaką ministerjum kolei za takie przestępstwo płacić nakazuje. Sąd pokoju Vetulaniego uniewinnił; sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

Kradzieże.

Ze strychu mieszkania Elżbiety Adamczykowej przy ul. Dalekiej nr. 19 w Sosnowcu złodzieje skradli bieliznę, wartości 12 tys. mk.

— Za kradzież węgla z wagonów kolejowych na stacji Sosnowiec, policja aresztowała Władysława C. i Władysława F.; sprawę skierowano do sądu pokoju.

— W sklepie Jana Cuzika w Przybynowie pod Żarkami złodzieje skradli w nocy różne towary, wartości 100 tys. marek.

— Z góry mieszkania Nachima Łaska i Sali Szpiro przy ul, Ulmana 7 w Dąbrowie złodzieje skradli w nocy bieliznę, wartości 65 tys. mk.

— Z mieszkania Anny Włosowiczowej przy ulicy Fabrycznej 26 sublokatorka jej Józefa H. skradła 15 tys. mk. i umknęła.

— W sklepie Piotra Krupy w Niemcach złodzieje skradli szynki świąteczne, kiełbasy, słoninę i tłuszcze wartości 83 tys. mk.

— Z piwnicy Franciszka Baślicy, ul. Kacza, dom Masłonia, złodzieje skradli kartofle, wartości 5 tys. mk.

— Marji Krzyżanowskiej z Noworadomska w ub. niedzielę Józef R. z Sosnowca skradł rower, wartości 40 tys. mk. Amatora roweru aresztowano.

— Z mieszkania Ignacego Tondra, Sosnowiec, Wawel nr. 2, skradziono gotówką 35 tys. 500 mk. i garderobę, wartości 10 tys. mk.

— Z mieszkania Fiszla Zaksberga, Sosnowiec, Renardowska nr. 20, służąca jego Helena K. skradła bieliznę, wartości 30 tys. mk.

Z teatru.

„Gorąca krew“.

Komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

(Teatr H. Czarneckiego, 2 kwietnia.)

Pogoda i letnia cichość szlacheckiego dworu, atmosfera w słońcu skąpana pełna jowialnego humoru, małych zgryzot, codziennych zmartwień, przepojonych ogromnym, polskim sercem i tężyzną szlagońską—oto treść miłej, nieco myszką zalatującej komedji Fijałkowskiego. Cóż tam będziemy się sprzeczać z autorem o budowę sztuki? Czyż musimy do niego mieć koniecznie „pretensję o t“, że jego bohaterowie nietylko ciągle wchodzą i wychodzą, lecz zapowiadają to z góry publiczności? Fijałkowski kocha wieś, i my ją kochamy. Kocha czar i poezję tej wsi, my również się nimi zachwycamy. „Piękne jest życie!“ twierdzi autor. Naturalnie! zwłaszcza gdy się jest zamożnym właścicielem ziemskim Zresztą nietylko ten złoty humor i polskie serce, lecz i kilka doskonałych typów scenicznych jest plusem autora, który przecież dał później literaturze takie małe arcydzieło obserwacji jak „Pan poseł“. Wybaczamy więc wiele autorowi gdyż patrzy na świat przez serce Rzadki przymiot

Sztuka była starannie wystawiona. Reżyserja nadała odpowiedni ton i tempo komedji a artyści nasi włożyli w grę b. wiele pracy i zdolności.

Na czoło wykonawców wysunął się p. Dąbrowski w roli Michała. Był to szlagon z krwi i kości, szeroko, z iście staropolskim rozmachem nakreślony, jakby wycięty żywcem z kart jakiejś kochanej, dawnej książki. Artysta stanął w tej roli na tej wyżynie, gdzie kończy się gra, a zaczyna się bezpośrednio przeżywane życie, poparte dużym talentem aktorskim.

Gorące słowa uznania należą się również p Chojnackiej za rolę córki Magdy. Temperament, umiejętnie maskowany poczuciem artystycznym, dojrzałość gry b. wiele uczucia szczerego składają się u tej artystki na barwną całość. Przed p Chojnacką leży piękna przyszłość artystyczna.

Również miłą niespodzianką był Modest p. Grewicza. Widocznym jest, iż artysta ten brak warunków amanta okupuje dużą pracą i starannością gry. Kilka scen było zagranych con amore. Należy roli tej powinszować artyście Błędem natomiast reżyserji było powierzenie roli Reny p. Mrowińskiej Tylekroć już wskazywałem, iż ta utalentowana artystka może i powinna grać tylko role charakterystyczne (stare panny!) i matki dramatyczne Lecz nigdy amantki! Jej suchy głos i zewnętrzne warunki są przeciwstawieniem piękna, czaru i poezji, o których ciągle onegdaj mówiono. Nie był to prawdziwy kwiat, lecz zasuszona sztuczna bibuła. To też publiczność była nią wczoraj zmęczona. Naturalnie, fałszywe apetyty p. Mrowińskiej przynoszą jej samej największą szkodę.

Również i p. Opaliński nie może być kochankiem, ani wytwornym causerem z wielkiego świata Wibitne jego zdolności leżą zupełnie gdzieindziej

Dobry epizod dała p. Rudzińska.

Sęp.

(Komunikat teatralny).

Dziś i dni następnych aż do niedzieli przedstawień nie będzie.

W Dąbrowie wystawiona będzie dziś po raz pierwszy doskonała farsa „Wujaszek z Gwadelupy“ Hennequina.

Jutro w Będzinie lekka komedja R. Fijałkowskiego „Gorąca krew“.

„Gorąca krew“ na Saturnie wystawioną będzie przez artystów teatru H. Czarneckiego. Bilety są już w sprzedaży w domu ludowym.

Czcij ojca twego i matkę twoją.

Z cechu szewców.

Sosnowiec, 5 kwietnia.

Cech szewców w swoim czasie ogłosił o usunięciu z cechu p. Słonińskiego, który w Nr. 47 ym „Iskry“ z dn. 26 lutego r. b. zamieścił wyjaśnienie, jakoby sam żądał wykreślenia go z grona mistrzów.

W odpowiedzi na to otrzymaliśmy list z cechu szewców, opatrzony kilkudziesięcioma podpisami majstrów kunsztu szewckiego z oświadczeniem, że p. Słoniński został usunięty z cechu i wyrzucony z zebrania, gdyż zmusza matkę swoją do żebraniny, nie chcąc jej okazać żadnej pomocy materjalnej pomimo, że sam ma się nieźle.

Cech szewców, wychodząc ze słusznej zasady, że ma prawo i obowiązek wglądać w takie czyny swych członków skarcił p. Słonińskiego i kazał mu zmienić swe postępowanie względem matki, a tytułem kary polecił mu wpłacić na cel dobroczynny mk 5 000. P. Słoniński do tego nakazu zastosować się nie chciał, za co wyrzucono go z cechu i z sali obrad

W zakończeniu autorzy listu zwracają się do społeczeństwa z prośbą, by tak popierali p. Słonińskiego, jak on, wspiera swoją siedmdziesięcioletnią staruszkę matkę

OFIARY.

(Złożono w Adm. „Iskry“ w Sosnowcu)

Województwo Zdrowia Kieleckie za leczenie na inwalidów wojennych składa 1020 Mk.

Różne wieści.

Wylosowane dotąd miljonówki.

0.018 273,	0 050 202,	0.141.420,
0.168 375,	0.188 747,	0 244 449,
0 270 830,	0.472.875,	0 398 077,
0 451.205,	0.455,013,	0 467 054,
0 503.451,	0,515 656,	0.582 888,
0.715.122,	0 722 538,	0.724 066,
0 728.955,	0 742 270,	0 743.891,
0.751.754,	0.759.105,	0.804 768,
0 908 815,	0 912 058,	0 990 624,
1.026.230,	1 046 715,	1 050.459,
1.085.701,	1 160 228,	1 169 127,
1 171.414,	1 171 745,	1 273 099,
1 229 096,	1 319 853,	1.327 337,
1 327.779,	1.370 274,	1.390 389,
1 484.540,	1 495 803,	1 496 896,
1.514.707,	1.560 518,	1.574 618,
1.584 494,	1 603.696,	1 624 251,
1.653.418,	1 663.585,	1.760.390,
1.826 072,	1 908 251,	1.923.561,
1.956.738,	2 054 969,	2 076.185,
2 102.184,	2 154 313,	2 229 918,
2 235.405,	2.239 638,	2 257.158,
2.272 765,	2,284 464,	2 358 075,
2.399 613,	2 404 645,	2 426 874,
2 486 758,	2 510 428,	2 542.737,
2.562 160,	2 664.830,	2.709 047,
2 723 207,	2 750.796,	2 753 014,
2 775.923,	2 787 425,	2 816.895,
2.831 544,	2 905 656,	2.954 419,
3.066 100,	3.099.790,	3 202 455,
3 266 003,	3.381 395,	4.012 110,
4 035 254,	4.242 759,	4.361 896,
4 423 447,	4.754 086,	4 818 595,
4 872.839,	4.908.525,	4 983.912,

Zeznania morderców Nabokowa.

Berlin, 3 kwietnia.

O osobach morderców Nabokowa, przywódcy rosyjskich kadetów, podają relacje berlińskie następujące charakterystyczne szczegóły:

Zamachu, który skończył się śmiercią Nabokowa i poranieniem wielu osób w berlińskiej filharmonji, dokonali dwaj; byli oficerowie carscy: Sergjusz Taburycki i Piotr Szabelski. W czasie odczytu Milukowa siedzieli obaj w pierwszym rzędzie.

W śledztwie Szabelski zeznał, iż dzień przed zamachem przybył do Berlina, aby zamordować „podżegacza Milukowa“. Miał przy sobie dwa rewolwery; z jednego dał ośm strzałów, drugi wyrwano mu z ręki. Ogółem padło na podjum jakieś 15 strzałów Zamachowcy liczą około 28 lat wieku, byli bardzo dobrze ubrani i mieli przy sobie znaczne sumy pieniędzy.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 4 kwietnia W kołach politycznych omawiana jest sprawa utworzenia ministerjum do spraw mniejszości narodowościowych. Przy ministerjum projektowane są referaty: niemiecki, ukraiński, białoruski i żydowski. W razie, gdyby sprawa nie została załatwiona pomyślnie, przy ministerjum spraw wewnętrznych zostałby utworzony departament do spraw mniejszości narodowościowych.

Berlin, 4 kwietnia. Z wiarygodnego źródła donoszą, że monarchiści rosyjscy czynią zabiegi w celu wywołania wojny pomiędzy Rosją a jej sąsiadami. Wielu agentów monarchistów wyjechało do Polski i Helsingforsu.

Moskwa, 4 kwietnia. W Piotrogradzie zamknięto wszystkie synagogi, mieszczące się w domach prywatnych W Piotrogradzie otwarta jest obecnie tylko jedna synagoga, mieszcząca się we własnym domu.

Moskwa, 4 kwietnia. Na kongresie komunistycznym, Trockij wygłosił obszerną mowę o stanie armji czerwonej. Trockij zapowiedział, że w razie pokojowej polityki sąsiadów Rosji będzie możliwa dalsza redukcja armji czerwonej i zaznaczył, że obecnie w armji czerwonej znajduje się około 80 tysięcy komunistów.

Moskwa, 4 kwietnia. Poseł sowiecki w Warszawie, Karachan został mianowany zastępcą komisa za spraw zagranicznych na czas nieobecności Cziczerina.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Lloyd George oświadczył w swej wielkiej mowie w izbie gmin, że wniosek wyrażający rządowi zaufanie z takim samym wnioskiem, jaki został wniesiony przed konferencją w Waszyngtonie.

Gdyby wniosek został odrzucony inna delegacja musiałaby reprezentować Wielką Brytanję w Genui.

Konferencja genueńska została zwołana w tym celu, aby uskutecznić gospodarczą odbudowę Europy

Konferencja ta nie będzie przeprowadzała. żadnych zmian w istniejących traktatach, nawet wtedy gdyby taka rewizja była pożądana

Wszelka bowiem zmiana granic wprowadziłaby tylko nowe trudności gospodarcze.

Następnie Lloyd George twierdził, że nie można Francji pozbawiać praw do odszkodowania.

Poza tym zaznaczył w swej mowie, że uznano niezawisłość ludów słowiańskich, wchodzących niegdyś w skład monarchji austro węgierskiej

Lloyd George nie sądzi, by ktokolwiek w izbie nie pragnął, aby zwrócono Niemcom Alzację z Lotaryngją, by znowu rozszarpano Polskę, albo by pozbawiono Czechy, Jugosławję wolności.

Mówiąc o ustaleniu nowych linji granicznych w Europie stwierdził ich znaczenie ekonomiczne.

Jeżeli się nie myli, że traktaty w Wersalu i San Germain były niesprawiedliwe, to nie wolno ich krytykować.

Po przemówieniu Lloyd Georgea wyrażono rządowi większością 395 przeciwko 84 votum zaufania.

— Delegacja polska na konferencję genueńską komunikuje, że zaprosiła do współpracy w sprawach prasowo informacyjnych szereg publicystów.

Dotychczas zgłosili swój udział redaktorzy Ehrenberg, Rosner, Daubre, red Robotnika.

Delegacja wyjeżdża we czwartek do Genui.

— Minister Skirmunt przybył wczoraj do Londynu. Na dworcu powitali go przedstawiciele rządu angielskiego i poselstwa polskiego.

Minister Skirmunt udał się do Winksstorn i miał posłuchanie u króla, poczym zaproszony został na śniadanie, na którym obecni byli dwaj synowie królewscy.

Spotkanie z lordem Curzonem odbyło się dzisiaj.

— Przedstawiciele państw ententy w Budapeszcie odwiedzili premjera węgierskiego z zapytaniem, czy śmierć ekskróla Karola nie wpłynie na zmianę stanowiska rządu węgierskiego. Premjer odparł, iż rząd stoi nadal na stanowisku abdykacji całej rodziny królewskiej.

— Jutro, o godz. 12 w poł. odbędzie się konferencja min. Michalskiego z gen. Sosnkowskim w sprawie znanej podwyżki gaż oficer.

— Pogrzeb ekskróla Karola odbył się dziś w południe

— Dotychczas na poczet daniny wpłacono z całej Polski 22492000478 mk. co wynosi około 25 proc. ogólnej sumy.

Na pierwszym miejscu stoi izba skarbowa lwowska.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano

Dolary — 3790.
Funty szterlingi — 16 745.
Franki — 345.
Marki niem. — 11.80.
Korony austrjackie — 0.50
Korony czeskie — 73 80

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace

Panienka z 5 klas. wykształceniem, początkami buchalterji, pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Iskra“ Dąbrowa pod „J. S.“ 1-1

Osoba inteligentna w średnim wieku bezdzietna poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni do osoby samotnej, lub do księdza na miejscu albo na wyjazd. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

Potrzebne zdolne panny do szycia Dietlowska 4 m. 8. 1-1

Szofer - mechanik
z długoletnią praktyką. obznajmiony dokładnie z motorami maszyn, może prowadzić zakład mechaniczny posiada chlubne świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra“ Dąbrowa pod Szofer - mechanik. 1-4

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania pies chart. Sosnowiec Nowa 12 2-2

Sprzadam harmonję chromatyczną pedałową, maszynę szteperskо krawiecką i kanapę. Wiadomość ul. Nowopogońska 24 w kawiarni. 3 4

Powozy dwa są do sprzedania bardzo tanio. M łobądz 36. Flak, 2 3

Kupię encyklopedję rosyjską „Brokhausa i Efrona“. Wiadomość, Modrzejowska 3, u dentysty. 1 2

Szafy sklepowe i kontuar nowe do sprzedania. Strzemieszyce ul. Kościelna M. Budno. 1-2

Do sprzedania sklep w dobrym punkcie w Zawierciu z całym urządzeniem cena 300000 mk. Wiadomość w piekarni p. Jurczyńskiego w Czeladzi. 1-2

Sprzedam sklep spożywczy z całym urządzeniem i towarem Wiadomość w „Iskrze“ Sosnowiec. 1 3

Okazyjnie nowy rower do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Sprzedam zegarek srebrny „Ankier“ Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1 1

Muszkiet Leonard zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Częstochowy metrykę oraz 5 tys. marek. 1.3

Maszyny do sprzedania, cylindrowa do łatek. szewska, damska czółenkowa. Czeladź. ul. Zamurna Nr. 6 Jaworek. 1-2

Urządzenie sklepowe z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Sielce. Renardowska 9 Samson. 2-2

Zgubione

Jan Religa zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1-1

Ickowi Tarnowskiemu skradziono portfel z 13.000 mk. paszport rosyjski bilet miesięczny kolejowy z fotografją, książeczkę kasy chorych i inne dokumenty. 1 3

Dnia 21 marca między Siemonią, a Rogoźnikiem zgubiono paszport wydany na imię Józefa Drużyńskiego wydany przez gminę Pilica pow. Olkusz oraz 3 świadectwa znechorskie jedno wydane przez doktora Dichtera Romana z Frankfurtu Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji „Iskry“ za wynagrodzeniem do 300000 mk, 1-3

Józef Zakrzewski zgubił portfel z dowodem osobistym wydany przez Magistrat w Sosnowcu i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 3 3

Kowalski Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat w Będzinie. 3 3

Zagubiono świadectwo szkolne, wydane przez 7 mio kl. Szkołę Handlową w Sosnowcu, uczniowi kl. 5 tej Józefowi Kusiowi. 3-3

Abram Herszkowicz zgubił kartę powołania, powiat Miechów, gmina Książ Wielki. 2 3

Chuchro Paulina zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 2-3

Zofja Wojcikiewicz zgubiła książkę kasy chorych i 2 kwestjonarjusze. 2-3

Niedźwiedź Władysław zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 2 3

Imach Ignacy zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Dąbrowy i przepustkę niemiecką. 2 3

Znaleziono dwie miljonówki, tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne i dowód osobisty. Do odebrania zgłosić się do Starostwa Będzińskiego, na parterze Nr. 10. 2-2

Dzióba Antoni zgubił kontramarkę płacy z kop „Hr. Renard“. 3 3

Jerzy Wierny zgubił kartę rejestracyjną Nr. 188 oraz legitymację na motocykl N.S.U. Nr. motoru 656 Kl. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra“ Będzin. 2 6

Zgubiona laska jest do odebrania za zwrotem kosztów „Iskra“ Sosnowiec 1.1

Przewłocki Jan zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 1 1

Magiera Wincenty zgubił kontramarkę do wypłat wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1.1

Pieterek Paweł zgubił papiery wojskowe z portfelem wydane przez 10 p. piechoty. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1 1

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną przez W.O.Z.G. Łódź na imię Wacława Srebrnego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot tejże do kantoru „Iskry“ w Dąbrowie za nagrodą. 1-2

Sprzedam rower w dobrym stanie na tutejsze bruki. Oglądać można codziennie do godz 10—12 i od 15—18. Hotel „Warszawski“ pokój Nr 15. 1.1

Pianino zagraniczne skrzypce z futerałem sprzedam. Będzin. księgarnia Zmigroda. 3-3

Różne

Matki
stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych. źle wyglądających krajową b. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Br. Nikołajtys. Kraków Poselska Nr. 13. 9-10

Meble nowe różne fasony za gotówkę i na wypłat w stolarskim składzie przy Kółku Rolniczym w Będzinie ul. Modrzejowska dom I. Czernego. 1-5

Kopje planów technicznych wykonuje prędko i starannie rutynowany technik. Na miejscu aparat do odbitek świetlnych. Wiadomość księgarnia Gawęckiej Sielce. 1 2

Niemają
więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci gdy używają Neo Fosfatynę Galena Przedstawicielstwo na Małopolskę. Michał Nodzenski, Kraków Krowoderska Nr. 17. 6-10

Auto osobowe prawie nowe firmy Pacarta 6 cylindrowe siła nośna K. M. 60, dynamo Bosza oświetlenie elektryczne do sprzedania za Mk. 5.500.000 wolne od daniny. Wiadomość Grodziec Myśliborski. 3-3

Pracownia kołder watowanych i puchowych, po cenach przystępnych ul. Nowopogońska 24, II-e pietro m. 17. 2 3

Zdolna prasowaczka przyjmuje zamówienia do prywatnych domów. Wiadomość w administracji „Iskry“. 2 3

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki, udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1.3

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin